



Nowe możliwości

Bydło holsztyńsko-fryzyjskie jest rasą mleczną o największym potencjale produkcyjnym. Z wydajnością krów wiąże się, niestety, także problemy zdrowotne. Dotyczą one zwłaszcza obniżonej płodności i wzrostu komórek somatycznych w mleku. Są jednak metody hodowlane, które mogą temu zapobiegać.

Aleksander Osten-Sacken

Wielu rolników na całym świecie uważa, że ich krowy dają już wystarczającą ilość mleka, a ich potencjał genetyczny zapewnia dalszy wzrost wydajności. Nie zawsze jednak jest on uzasadniony, gdyż wzrost wydajności wiąże się ze wzrostem kosztów (żywienie, koszty weterynaryjne), nie dając w efekcie zadowalającego zysku. Jest to oczywiście sprawa bardzo indywidualna, zależna od wielu czynników, wpływających na możliwości i koszty produkcji mleka – w przypadku jednego stada granicą może być 7000–8000 l mleka, a dla innego stada jest to 10 000 l. Wielu jednak zadowoliliby się nawet niższymi wydajnościami, mając w zamian możliwość odchowu dobrze

opasających się byczków i ograniczenie do minimum problemów zdrowotnych stada.

Takie możliwości stwarza użycie nasienia buhajów innych ras niż rasa holsztyńsko-fryzyjska. Dzięki otwarciu granic dostęp do takiego nasienia nie jest problemem – oferują je zarówno krajowe stacje inseminacyjne, jak i zagraniczne firmy hodowlane. Wybór jest również duży, poczynając od ras o dwukierunkowym mięsno-mlecznym typie użytkowania aż do ras typowo mlecznych. Daje to szansę podjęcia decyzji o wyborze takiej rasy, która w konkretnych warunkach danego gospodarstwa będzie najbardziej odpowiednia.

Dla rolników tęskniących za bydłem w starszym typie, dla których satysfakcjonująca była

by wydajność mleczna krów w granicach 6000–7000 l mleka, odpowiednia mogłaby być stara holenderska rasa MRY. Jest to bydło w typie mleczno-mięsny, niskie i dobrze umięśnione, dlatego buhajki tej rasy nadają się doskonale do opasu. Zalety krów tej rasy to także duże zdolności adaptacyjne do różnych warunków klimatycznych, małe wymagania i dobra zdrowotność. Użycie nasienia buhajów MRY spowoduje też znaczącą poprawę płodności i łatwości wycieleń u ich córek oraz ograniczenie lub wręcz eliminację chorób metabolicznych związanych z wysoką wydajnością. Wszystko to składa się na obniżenie kosztów weterynaryjnych i wydłużenie czasu użytkowania krów, co ze względu na rentow-

ność produkcji mleka ma duże znaczenie. Rentowność tę poprawia też wysoka procentowa zawartość białka w mleku, wynosząca średnio dla krów tej rasy 3,6 proc.

Użycie buhajów MRY może być jednorazowe, a więc ich córki można kryć powrotnie nasieniem buhajów h.f. W takim wypadku najlepiej użyć buhajów odmiany czerwono-białej, wybierając takie, które pozwolą zachować typ bydła zbliżony do mieszańców z pierwszego pokolenia, czyli potomstwa krów h.f. i buhajów MRY. Buhaje czerwono-białe h.f., oferowane w Polsce przez różne firmy, reprezentują bardzo zróżnicowane wartości zarówno co do typu, wyrostowości, jak i cech produkcyjnych. Dlatego (w przypadku wyboru kierunku hodowlanego z użyciem rasy MRY) warto wybierać spośród nich tylko takie, które przekazują niższy wzrost, dobre umięśnienie i wysoką procentową zawartość tłuszczu i białka w mleku.

Niektórzy rolnicy decydują się na krzyżowanie wypierające buhajami MRY. Córki z pierwszego pokolenia oraz wszystkie jałówki i krowy z następnych pokoleń kryje się wtedy wyłącznie nasieniem buhajów MRY. Dzięki takiemu postępowaniu krowy w danym stadzie będą coraz bardziej zbliżone do krów czysto rasowych MRY, a w trzecim pokoleniu dolew krwi tej rasy będzie wynosił już 87,5 proc. Będą to więc krowy bardzo zbliżone w typie i właściwościach do krów czystej rasy MRY.

Nieco inne możliwości w krzyżówkach z krowami holsztyńsko-fryzyjskimi stwarza użycie rasy simentalskiej i montbeliard. Krowy obu tych ras są rosłe, dobrze umięśnione, a ponadto w dobrych warunkach żywieniowych mogą osiągać wydajności przekraczające 7000 l mleka. Ze względu na swój kaliber i związane z tym wyższe wymagania buhaje tych ras można wykorzystać w stadach, w których warunki utrzymania są bardziej intensywne niż w przypadku rasy MRY.

U mieszańców pochodzących z krzyżowania krów h.f. z buhajami ras simentalskiej lub montbeliard można spodziewać się zdecydowanej poprawy umięśnienia, a u krów także poprawy płodności i składu mleka. Taka propozycja krzyżowania może być atrakcyjna dla niektórych hodowców, nieograniczonych warunkami żywieniowymi czy środowiskowymi, na przykład w oborach ze zbyt krótkimi stanowiskami.

Absolutnym hitem ostatnich lat na świecie jest rasa czerwona szwedzka, zwana też

w skrócie SRB. To rasa typowo mleczna, a jej wydajność jest tylko o kilka procent niższa w porównaniu z krowami holsztyńsko-fryzyjskimi. Jej rosnąca popularność wynika jednak z tego, że krowy czerwone szwedzkie wykazują się wyjątkową zdrowotnością. A dotyczy to wszystkich problemów, które dokuczają rolnikom zajmującym się chowem bydła mlecznego: podność, komórki somatyczne w mleku, trudności i upadki związane z wycieleniami, chorób racic i choroby metabolicznych. Osiągnięcie wysokiej zdrowotności bydła czerwonego szwedzkiego jest efektem kilkudziesięciu lat pracy hodowlanej, kierującej się zasadą, że drugim obok wydajności elementem decydującym o zyskach z produkcji mleka jest dobre zdrowie krów.

Nasienia buhajów czerwonych szwedzkich do kojarzenia z krowami holsztyńsko-fryzyjskimi używa się w ponad 30 krajach na świecie, na wszystkich kontynentach, a największym jego importerem jest USA. Również w Europie trudno byłoby znaleźć taki kraj, w którym nie wykorzystywano by nasienia buhajów tej rasy. Nie jest to jak na razie zjawisko masowe, eksport nasienia buhajów SRB poza Szwecję stale jednak rośnie. Czego można się więc spodziewać, używając nasienia buhajów rasy czerwonej szwedzkiej do kojarzenia z krowami holsztyńsko-fryzyjskimi? Uzyska się bez wątpienia zdecydowaną poprawę zdrowotności u zwierząt pochodzących z takiego krzyżowania, nie tracąc przy tym na wynikach wydajności mlecznej. Najważniejsze korzyści związane z użyciem nasienia buhajów czerwonych szwedzkich, występujące u mieszańców międzyrasowych h.f. x SRB, to:

- ◆ **Poprawa płodności**, mniejsze zużycie nasienia na jedną ciążę (nawet o 0,5 i więcej słomki), skrócenie okresu międzyciążowego o 30 i więcej dni.
- ◆ **Zmniejszenie liczby komórek somatycznych w mleku o 20–30 proc.** U krów czystej rasy czerwonej szwedzkiej średni poziom komórek somatycznych objętych indywidualną oceną mleczności wynosi ok. 80 tys.! Ponadto bydło czerwone szwedzkie lepiej reaguje na leczenie mastitis i szybciej wraca do zdrowia po takim leczeniu. Właściwość ta może być przeniesiona także na mieszańce.
- ◆ **Ograniczenie problemów związanych z trudnymi wycieleniami**, co oznacza mniej upadków krów i martwo urodzonych cieląt. Rasa SRB należy do najłatwiej cielących się na świecie,

Przyszłość hodowli

Wszystko wskazuje na to, że za 15–20 lat znaczna część krów mlecznych na świecie, w tym także w Europie i w Polsce, może być mieszańcami międzyrasowymi. Zdecydują o tym warunki ekonomiczne, zmuszające hodowców do coraz większego ograniczania kosztów, przy ciągle ujemnym trendzie dotyczącym cen mleka. W naszym kraju najbliższe kilka lat będzie prawdopodobnie okresem względnej stabilności i zadowalającej opłacalności produkcji mleka, w przyszłości jednak warunki ekonomiczne dla tej gałęzi produkcji mogą się pogorszyć. Nie należy raczej spodziewać się znaczących podwyżek cen skupu mleka, co przy stale rosnących kosztach będzie prowadziło do zmniejszania się zysku pozostającego w kieszeni rolnika. Jedną z metod przeciwdziałania temu jest z pewnością zwiększanie stada krów i ich wydajności do rozsądnego i uzasadnionego konkretnymi warunkami pułapu. Trzeba jednak myśleć także o innych rozwiązaniach na przyszłość, a jednym z nich jest krzyżowanie międzyrasowe z wykorzystaniem rasy holsztyńsko-fryzyjskiej jako rasy bazowej, stanowiącej punkt wyjścia do rozpoczęcia pracy hodowlanej. Zrobiło to już wiele tysięcy hodowców na świecie. Problemem może być jedynie słuszne rozwiązanie, jakim jest hodowla w czystości rasy. Mleko jest zawsze białe, a miarą powodzenia i sukcesu z jego produkcji, tak jak w każdej innej dziedzinie gospodarki, jest zysk. Dlatego warto już dziś zastanowić się nad propozycją krzyżowania rasy holsztyńsko-fryzyjskiej z innymi rasami bydła, aby w przyszłości wyjść obronną ręką z czekających producentów mleka zagrożeń ekonomicznych.

co w wypadku mieszańców międzyrasowych daje również bardzo dobre wyniki: liczba trudnych wycieleń i martwych urodzeń, w porównaniu z czysto rasowymi krowami h.f., spada nawet 2–3-krotnie. Cielęta są bardziej żywotne i łatwiej się odchowują, wyrastając na zdrowe, pełnowartościowe jałówki.

- ◆ **Choroby racic.** Dzięki najczęściej ciemnej pigmentacji racic są one twardsze i odporniejsze na uszkodzenia.

W efekcie ograniczeniu ulega brakowanie wynikające ze schorzeń racic.

♦ **Choroby metaboliczne.** Krowy SRB i mieszańce międzyrasowe utrzymują po wycieleniu dobrą kondycję, dzięki czemu dużo mniejsze są zagrożenia związane z niedoborem energii w okresie pierwszych miesięcy laktacji. Chodzi tu przede wszystkim o ketozę, stanowiącą duże zagrożenie dla wysoko wydajnych krów. Niewystępowanie zjawiska wyraźnego chudnięcia krów w tym okresie ma również bardzo pozytywny wpływ na czytelność oznak rui, ponadto zdecydowanie poprawia wyniki rozrodu.

Nie należy też obawiać się spadku produkcji u mieszańców h.f. x SRB. Może on wystąpić w minimalnym zakresie i to tylko w stadach osiagających naprawdę wysokie wydajności. Będzie to jednak wyrównane przez poprawę składu mleka – u krów czystej rasy SRB zawartość białka w mleku wynosi 3,5–3,6 proc.,

a tłuszczu – 4,3–4,4 proc. W efekcie produkcja suchej masy przez krowy-mieszańce w trakcie laktacji może nawet wzrosnąć, co w przypadku rozliczeń z mleczarnią, uwzględniających skład mleka, przyniesie dodatkowy dochód. Utrzymanie wydajności w pierwszym pokoleniu mieszańców na poziomie zbliżonym do ich rówieśnic holsztyńsko-fryzyjskich jest efektem zjawiska heterozji. Występuje ona przy kojarzeniu dwóch niespokrewnionych ras zwierząt, a tak jest właśnie w wypadku rasy czerwonej szwedzkiej i holsztyńsko-fryzyjskiej.

Użycie rasy SRB do krzyżowania pozwoli zachować bydło w typie zdecydowanie mlecznym, choć u mieszańców można spodziewać się nieco lepszego umięśnienia. W większości polskich stad nie zmieni się także wysokość i kaliber zwierząt – krowy czerwone szwedzkie ważą około 550–650 kg, a ich wysokość w krzyżu wynosi 140–145 cm. Oczywiście tak jak w przypadku buhajów h.f. także buhaje SRB różnią się między sobą pod względem przekazywanych na córki cech wysokości

i kalibru. Informacje o tym, dotyczące każdego z buhajów SRB dostępnych w Polsce, można znaleźć w diagramach liniowych, zamieszczonych w katalogu.

Najbardziej polecaną metodą krzyżowania z wykorzystaniem nasienia buhajów czerwonych szwedzkich jest krzyżowanie rotacyjne dwurasowe. Oznacza ono naprzemienne użycie buhajów obu ras, tzn. krowy holsztyńsko-fryzyjskie kryje się buhajami rasy SRB, otrzymane z tego kojarzenia pierwsze pokolenie (F1) kryte jest powrotnie buhajami h.f., ich potomstwo znowu buhajami SRB, potem buhajami h.f. itd. Jest to więc schemat łatwy do opanowania i niesprawiający większych kłopotów organizacyjnych. Poza tym użycie tylko tych dwóch ras pozwala na utrzymanie stada w jednolitym typie mlecznym zwierząt o zbliżonym potencjale produkcyjnym i podobnym pokroju. ☞

redakcja.farmer@plantpress.pl



Już w prawie 30 krajach hodowcy używają nasienia buhajów czerwonych szwedzkich do poprawy zdrowotności krów holsztyńsko-fryzyjskich. Zdjęcia w temacie numeru – archiwum Holland Genetics.